Drążyk, Jolanta

Badania nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 31/3-4, 944-945

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BADANIA NAD STAROŻYTNYM HUTNICTWEM ŚWIĘTOKRZYSKIM

Od roku 1955, a więc już 30 lat, trwają systematyczne badania archeologiczne nad starożytnym hutnictwem w północno-wschodnim rejonie Gór Świętokrzyskich. Dalsze badania nad tym zagadnieniem podjęto także w 1985 roku.

W tym celu w dniach od 12 do 24 sierpnia zorganizowano w Modliborzycach, gm. Baćkowice, woj. tarnobrzeskie kolejny, już czwarty, studencki obóz archeologiczny. Obóz ten doszedł do skutku staraniem następujących kieleckich instytucji: Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego, Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego oraz Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej. W pracach obozu uczestniczyło 19 studentów z wyżej wymienionej uczelni, zrzeszonych w Studenckim Naukowym Kole Kultury Antycznej. Kierownikiem obozu była niżej podpisana, zaś opiekę naukową nad badaniami sprawował doc. dr Kazimierz Bielenin, wicedyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Głównym zadaniem organizowanych od 1982 roku obozów archeologicznych jest przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji stanowisk dymarskich oraz stanowisk osadniczych na terenie starożytnego świętokrzyskiego ośrodka hutniczego. Prace te związane są ściśle z ogólnopolskim programem inwentaryzacji stanowisk archeologicznych w ramach tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski. W latach 1981—1984 wykonano pełną inwentaryzację stanowisk dymarskich i osadniczych na terenach stanowiących główne centrum starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego, tj. we wsiach wchodzących w skład gmin: Nowa Słupia, Bodzentyn, Pawłów i Waśniów. Wszystkie miejscowości wymienionych gmin położone są na północ od Łysogór i Pasma Jeleniowskiego i sięgają mniej więcej po linię lasów starachowickich. W 1985 roku badania inwentaryzacyjne przeniesiono na tereny stanowiące w zasadzie już peryferie świętokrzyskiego ośrodka hutniczego. Inwentaryzowano ślady starożytnych piecowisk dymarskich oraz ślady starożytnego osadnictwa na terenie wsi położonych na południe i południowy-wschód od Pasma Jeleniowskiego, w kierunku Opatowa.

Podobnie jak w latach ubiegłych badania inwentaryzacyjne — prowadzone przez studentów — opierały się na wywiadach ustnych przeprowadzanych kolejno u wszystkich rolników danej wsi objętej programem badawczym. W przypadku uzyskania od rolnika informacji o występowaniu na jego polu żużla, skorup naczyń glinianych lub innych materiałów archeologicznych do programu badań dochodziły poszukiwania powierzchniowe na danym polu i polach sąsiednich.

W 1985 roku badania inwentaryzacyjne przeprowadzano w 28 miejscowościach wchodzących w skład gminy Łagów i Bodzechów (woj. kieleckie) oraz gminy Baćkowice, Opatów i Sadowie (woj. tarnobrzeskie). Łącznie na terenie tych 28 miejscowości przeprowadzono 2376 wywiadów, w wyniku których uzyskano 416 pozytywnych informacji. Zainwentaryzowano w sumie 541 stanowisk dymarskich, wykonując dla nich dokumentację w postaci odpowiednio przygotowanej przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie „karty ewidencji stanowiska dymarskiego". Ponadto w trakcie badań uzyskano 52 informacje o występowaniu ceramiki, 4 informacje o znalezieniu monet przed II wojną światową oraz 2 informacje o wyoraniu przed laty narzędzi żelaznych.

Oprócz badań inwentaryzacyjnych do programu prac obozu wprowadzono badania wykopaliskowe stanowiska dymarskiego zainwentaryzowanego w Modliborzycach, gm. Baćkowice, na polu należącym do rolnika Mieczysława Radowieckiego. W miejscach najintensywniejszego występowania żużla na powierzchni pola założono trzy wykopy. W wykopie nr 1 odsłonięto piecowisko dymarskie, uporządkowane, dwuciągowe typu 2×3,4. Niestety w wyniku wieloletniej orki oraz pro-

wadzonych po II wojnie prac melioracyjnych piecowisko uległo w znacznym stopniu zniszczeniu. W ciągu prawym, mniej zniszczonym, zachowały się pozostałości 41 kotlinek. W ciągu lewym zaś, prawie całkowicie zniszczonym, odsłonięto ślady 18 kotlinek. W wykopie nr 2 odkryto ślady obiektu, które początkowo identyfikowano z mielerzem dołowym. W trakcie dalszych badań i eksploracji głębszych warstw tego obiektu nasunął się wniosek, iż był to raczej zagłębiony prażak rudy. W wykopie nr 3 odsłonięto warstwę jamy gospodarczo-przemysłowej?, w której wypełnisku znajdowały się ułamki części szybowych pieców dymarskich. W czasie badań wykopaliskowych pobrano zarówno z warstwy piecowiska, jak i z obiektów towarzyszących próbki żużla, węgla drzewnego oraz rudy do dalszych, szczegółowych badań laboratoryjnych.

Badania inwentaryzacyjne i wykopaliskowe, przeprowadzone w sierpniu 1985 roku, stanowiły kolejny etap realizacji programu badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim.

Jolanta Drążyk
(Kielce)

Z ZAGRANICY

XVII MIĘDZYNARODOWY KONGRES HISTORII NAUKI. 31 LIPCA—8 SIERPNIA 1985 R.

Organizatorem tego Kongresu, drugiego na terenie USA (po Paryżu — 1929; Londynie — 1931; Cimbrze — 1934; Pradze — 1937; Lozannie — 1947; Amsterdamie — 1950; Jerozolimie — 1953; Florencji — 1956; Barcelonie — 1959; Ithace — 1962; Warszawie — 1965; Paryżu — 1968; Moskwie — 1971; Tokio — 1974; Edynburgu — 1977; Bukareszcie — 1981), był Uniwersytet Kalifornijski w Berkley. Dysponował on nie tylko możliwościami finansowymi, jakie mu stwarzała Międzynarodowa Unia Historii Nauki, ale również subwencjami wielu instytucji naukowych i państwowych USA. Dlatego mógł udzielić nie tylko znacznej pomocy uczestnikom, ale zorganizować również bogaty program kulturalny i towarzyski, między innymi wystawy książek z historii nauki kilkudziesięciu wydawców amerykańskich, odczyty publiczne i filmy oświatowe z historii nauki i techniki. W otwarciu Kongresu wzięło udział ponad 1000 osób, a liczba zgłoszonych uczestników, figurujących w spisie, wynosiła 778. Podczas ceremoniału inauguracyjnego wygłosił przemówienie m.in. Thomas Kuhn: *Historia nauki: różne światy dla różnych audytoriów*, sugerując stanowisko pluralizmu światopoglądowego.

Miejscem obrad i formą grupowania referatów były — podobnie jak w każdym innym kongresie — sekcje i sympozja. W programie 80 sekcji i podsekcji figurowało 406 autorów referatów, natomiast w programie 21 sympozjów (każde z dwoma—sześcioma posiedzeniami) było 353 autorów referatów, nie licząc koreferatów, figurujących w programie każdego posiedzenia. Te liczby referatów i posiedzeń były jednocześnie wyrazem ogromnego wachlarza tematycznego Kongresu. Trudno czasem zauważalne różnice w formie obrad sekcji i sympozjów polegały na tym, że — zgodnie z ich tytułami i abstraktami — na pierwszych przeważało ujęcie dyscyplinarne, na drugich — problemowe. Bowiem w przeciwieństwie do sekcji, będących formą i ramami prezentacji referatów podczas Kongresów, sympozja prezentowały osiągnięcia w zakresie najbardziej palących problemów, podejmowanych przez Komisje i Grupy Robocze, a stanowiące ich formę aktywności między Kongresami. Różnice jednakże ulegały częstemu zatarciu. Na posiedzeniach sekcji, gdzie z reguły winno chodzić o historię poszczególnych dyscyplin. wkra-